Nr. 162 SOSNOWIEC, wtorek dnia 20 lipca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

„Żydzi polscy“.

Pod takim tytułem ukazała się broszura pióra dr. Fel. Goldmana, wydana przez „Związek Centralny obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego w Berlinie Lindenstr. 13“. Treść pomienionej broszury podaje „Katt. Zeit Nr. 192“ z któ.ej w dosłownym przekładzie zamieszczamy co następuje:

„Autor broszury dowodzi, że w obecnym czasie wojennym, całkiem fałszywie prasa niemiecka wyobraża sobie stanowisko żydów polskich, w stosunku do rozgrywających się teraz wydarzeń. Mimo wszystkiego co się dzieje w Polsce rosyjskiej, tamtejsza ludność żydowska, czyli „żydzi polscy“, pozostali podotąd wiernymi szczepowej swej mowie niemieckiej“.

„Przed wielu wiekami wydaleni z Niemiec, żydzi tworzą podotąd na ziemiach polskich przednią straż germanizmu i są oporą przeciw niekulturalnemu barbarzyństwu wschodniemu. Jeżeli mimo doznanego ucisku „żydzi polscy“ nie opuszczają zajmowanych siedzib i nie rozpraszają się po świecie, dowodzi to, że tkwi w nich wciąż stary duch niemiecki“.

„Wytrwale stojąc przy mowie niemieckiej przyczyniają się oni do porozumiewania się w tymże języku, torując dla niemieckich dążności i niemieckiego przemysłu, nowe drogi. Wygnany, katowany, ośmieszony „żyd polski“, mści się szlachetnie, wzmacniając wszędzie niemczyznę, tam gdzie przebywa. Fakt to oddawna stwierdzony, który handlowej polityce Niemieć wielkie korzyści przynosi“.

„Okres drogi cierniowej „żydów polskich“ nie jest jeszcze dotąd historycznie zamknięty. Jeżeli obecna wojna, po której dobrych wyników z całego serca oczekujemy, i uciskanym żydom polskim pomyślne przyniesie owoce, niewątpliwie kulturalny ich poziom, znacznie wzrośnie“.

„Nietylko to przekonanie z naciskiem wyrażamy, ale możemy być pewni, że wielki zasób sił tkwiących w „żydach polskich“ z czasem da Niemcom błogosławione pożytki“.

Z widowni wydarzeń.

Ogólne położenie.

Na belgijsko-francuskim teatrze wojny toczyły się w ubiegłym tygodniu zacięte walki, rozpoczęte przez Francuzów w święto republiki — dnia 14 lipca. Ataki francuskie, prowadzone z wielką brawurą w lesie Argońskim i Księżym, zakończyły się po paru dniach niepowodzeniem. Niemcy, pomimo ogromnych trudności, pokonali przeciwnika, zyskując nadto 3,000 metr. kwadratowych terenu i biorąc do niewoli z górą 8,000 Francuzów. Obecnie na zachodnim placu boju panuje względna cisza, która potrwa zapewne przez dłuższy czas.

Na wschodzie zato rozwija się coraz większy ruch, W połowie zeszłego tygodnia zupełnie niespodzianie rozpoczęły się ożywione operacje w północnej części wschodniego teatru wojny. Armje niemieckie pod naczelnem dowództwem feldmarszałka generała von Hindenburga stoczyły z Rosjanami szereg zwycięskich walk w Kurlandji, na Litwie i na północno-wschód od Warszawy. Niemcy przeszli rzeki Windawę i Narew i ścigają uchodzących Rosjan. W ręce zwycięzców wpadło dotychczas z górą 30,000 jeńców, mnóstwo dział i karabinów maszynowych. Walki toczą się w dalszym ciągu na całej linji.

Znaczne sukcesy osiągnięto również w Galicji, oraz z lewej i z prawej strony Wisły, gdzie sprzymierzone armje niemiecko-austrjackie przeszły znów do ofensywy. Rosjanie,po ostatecznem przełamaniu ich frontu w Lubelskiem, zostali odrzuceni na północ. Ściganie nieprzyjaciół trwa pod dowództwem feldmarszałka gen. Mackensena. Wzięto już kilka tysięcy jeńców. Dziś — jutro należy się spodziewać zajęcia Lublina i Chełma i dalszego marszu na Warszawę od południa.

Referent wojenny londyńskiego „Timesa“ pułkownik Repnigton, w jednem z pism szwajcarskich wyraża przekonanie, że Rosjanie nie zdołają się utrzymać w stolicy Królestwa Polskiego, wobec czego dalszy odwrót armji rosyjskich za Bug stanie się koniecznością. Obecne położenie strategiczne na wschód od Wisły wspomniany pułkownik angielski przedstawia, jak następuje:

„Ryzykowne rozpoczęcie w obronie Warszawy wielkiej bitwy, która mogłaby się dla Rosjan skończyć klęską, naraziłoby Rosję na szkodę nie do powetowania. Odwrót wojska po przegranej byłby bardzo utrudniony, a może nawet wręcz niemożliwy. Ustąpienie więc Warszawy przedstawia się, jako „zło mniejsze“. Rosja otrzymuje obecnie dużo broni i amunicji z Ameryki przez Archangielsk i rozporządza jeszcze znacznemi masami wojsk. Rychłe więc wycofanie armji rosyjskich za Bug, celem ponownego ich zreorganizowania i zaopatrzenia w materjały wojenne, mogłoby umożliwić Rosji odzyskanie opuszczonych teraz terenów drogą nowej ofensywy“.

Jeżeli Rosjanie cofnęliby się z nad Wisły za Bug bez stoczenia większej bitwy, zajęcie Warszawy przez Niemców i Austrjaków mógłoby nastąpić już w najbliższym tygodniu.

Na pograniczu austrjacko-włoskiem po ostatniej ofensywie Włochów — toczą się tylko walki artyleryjskie, które nie mają większego znaczenia. W Dardanelach i na Kaukazie położenie strategiczne pozostaje bez zmiany. Ożywił się natomiast teren boju w Mezopotamji, gdzie w ciągu kilku ostatnich miesięcy panował zupełny spokój. Jak donosi urzędowy komunikat z Konstantynopola, Turcy w tych dniach zadali znaczną porażkę wojskom angielskim nadrzeką Eufratem.

Polonus.

Na ziemiach polskich.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. (BTW.). Główna kwatera donosi 17 lipca:

„Ofensywa, rozpoczęta przed kilku dniami pod naczelnem dowództwem generał-feldmarszałka Hindenburga na wschodnim terenie walk doprowadziła do wielkich rezultatów.

Armja generała piechoty Belowa, która 14 lipca koło Kurszan i na północ stąd przekroczyła Windawę, postępuje zwycięsko naprzód. Nasza konnica wyparła nieprzyjacielską, przyczem 11 oficerów i 2450 żołnierzy zostało wziętych do niewoli, 3 armaty i 5 karabinów maszynowych zdobytych. Wśród jeńców oficerów, znajduje się komendant 18 rosyjskiego pułku strzelców.

Armja generała artylerji Gallbitza zaatakowała rosyjskie stanowiska w okolicy na południe i na południowy zachód od Mławy, wzmocnione od początku marca wszelkimi środkami nowoczesnej sztuki obronnej, W świetnym szturmie zostały przełamane i zajęte trzy, leżące za sobą linje rosyjskie na północny zachód i północny wschód od Przasnysza i zdobyte Dzielin i Lipa. Po opuszczeniu Przasnysza Rosjanie cofnęli się dnia 14 lipca na swoje oddawna przygotowane tylne linje obronne Ciechanów-Krasnosielsk. Już 15 lipca zdobyły silnie nacierające wojska niemieckie także i te stanowiska nieprzyjacielskie, przełamały je na południe od Zielonej na szerokości 7 km. i zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu. Były one popierane przez armję generała artylerji Scholza, która jest w pościgu od Kolna.

Od wczoraj cofają się Rosjanie na całym froncie pomiędzy Pissą, a Wisłą ku Narwi.

Zdobycz tych dni wynosi w armji generała Gallbitza 88 oficerów i 17,500 żołnierzy w niewoli, 13 armat (w tem jedna ciężka), 40 karabinów maszynowych i wiele aparatów do rzucania min W armji generała Scholza podwyższyła się do 2,500 jeńców i 8 karabinów maszynowych.

Po wzięciu przez sprzymierzone wojska w ostatnich dniach nad Bugiem i pomiędzy Bugiem a Wisłą szeregu rosyjskich przednich stanowisk, rozwinęły się wczoraj na całym tym froncie większe walki pod kierunkiem generał-feldmarszałka Mackensena. Na zachód od Wieprza, w okolicy na północny zachód od Krasnegostawu, wojska niemieckie przerwały nieprzyjacielską linję. Dotychczas dostało się do niewoli 28 oficerów i 6,280 żołnierzy, 9 karabinów maszynowych zostało zdobytych. Także na zachód od górnej Wisły armja generała Woyrscha znowu podjęła ofensywę“.

*

BERLIN. (BTW) Urzędowo donoszą dnia 18 lipca:

„Części armji generała Belowa pobiły pod Alt Auz posiłki rosyjskie szybko sprowadzone, wzięły 3620 jeńców, 6 armat i 3 karabiny maszynowe i ścigają Rosjan we wschodnim kierunku. Dalsze części armji znajdują się w walce na północny wschód od Kurszan. Na wschód od tej miejscowości zostało zdobyte szturmem przednie stanowisko nieprzyjaciela.

Pomiędzy Pissą a Wisłą Rosjanie cofają się dalej. Scigają je wojska generała Scholza i Dallwitza. Gdzie tylko nieprzyjaciel stawiał opór w przygotowanych stanowiskach, został zaatakowany i odrzucony. W ten sposób zdobyły wojska generała Scholza miejscowości Poremby—Wyk—Płoszyce, pułki zaś generała Dallwitza przełamały silnie ufortyfikowane stanowiska Młodzianowo-Karniewo. Liczba jeńców znacznie wzrosła. Zdobyto dalsze 4 armaty.

„Na północ od Pilicy, aż do Wisły Rosjanie rozpoczęli również ruchy odwrotowe. Nasze wojska wzięły w walkach pościgowych 620 jeńców.

„Ofensywa generała Woyrscha doprowadziła do powodzenia. Wśród gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego wojska nasze przerwały przedpołudniem 17 lipca przeszkody z drutu, przed głównem stanowiskiem nieprzyjacielskiem, wyposażonem we wszelkie środki obronne i wdarłszy się przez te linie, zdobyły rowy nieprzyjacielskie na przestrzeni z górą 2000 metrów. W ciągu dnia miejsce przełamania frontu zostało rozszerzone w zaciętej walce na bliski dystans i wojska posunęły się aż do nieprzyjacielskich przednich stanowisk. Wieczorem moskiewski korpus grenadjerów został przez nas pobity. Rosjanie rozpoczęli w nocy odwrót poza odcinek Iłżanki na południe od Zwolenia. Przytem ponieśli ciężkie straty. 2000 jeńców dostało się do niewoli, nadto zostało zdobytych 5 karabinów maszynowych.

Pomiędzy górną Wisłą a odcinkiem Bugu trwają walki pod dowództwem feldmarszałka Mackensena. Rosjanie przez niemieckie wojska zostali zrzuceni z wzgórz pomiędzy Pilaszkowicami, na południe od Piasków, i Krasnostawem. Obydwie miejscowości zostały zdobyte. Swieżo do walki rzucony syberyjski korpus armji nie mógł odwrócić klęski. Został on pokonany. Wzięliśmy kilka tysięcy jeńców“.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dn. 17 lipca:

„Pomiędzy Wisłą a Bugiem rozwijają się walki na większą skalę. Mają one przebieg zupełnie pomyślny dla sprzymierzonych wojsk.

Wojska austrjacko-węgierskiego korpusu, walczącego w ścisłym związku z niemieckiemi, wydarły nieprzyjacielowi na zachód od Grabowca po siedmiokrotnym szturmie ważny punkt oparcia i wdarły się na główne stanowiska nieprzyjaciół.

W okolicy na zachód od Krasnostawu, przełamały wojska niemieckie linje nieprzyjacielskie.

Nad górną Bystrzycą i na północ od Kraśnika, zdobyły nasze wojska przednie pozycje nieprzyjacielskie. Także na zachód od Wisły została podjęta wzmocniona ofensywa.

We wschodniej Galicji sytuacja jest niezmieniona“.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.) [illegible]tery donoszą:

„Atak francuski na cmentarz koło Souchez został odparty. W lesie Argońskim zdobyta została linja nieprzyjacielska. Na wzgórzach koło les Eparges walka trwa. Nasze wojska odparły ataki nieprzyjaciela pod Embremeuil na wschód od Luneville i w okolicy Bau de Sapt".

Na południowym terenie.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędownie donoszą:

„W nocy na 16 lipca zostało znowu odpartych wiele ataków włoskich na niziny Doberdo. Walki artylerji rozciągają się na wszystkie fronty".

Turcja i trójporozumienie.

Nad Eufratem.

KONSTANTYNOPOL (B. T. W.). Główna kwatera donosi: „Pobity i odparty z Kalatejnai ku brzegom Eufratu nieprzyjaciel, otrzymawszy posiłki uderzył w nocy d. 14. lipca na nasze pozycje w pobliżu Eufratu. Zacięta walka trwała aż do wieczora dnia następnego, a zakończyła się klęską nieprzyjaciela, który cofnął się w popłochu. Masy wojsk angielskich nie mogły się zmieścić w łodziach, żołnierze rzucali się w nurty rzeki, razem z ciągnionymi karabinami maszynowymi. Podczas walki nad brzegiem rzeki zabiliśmy przeszło 1000 Anglików, w tem głónodowodzącego i wielu oficerów. Zdobyliśmy 32 łodzie, 200 karabinów, znaczną ilość amunicji, przyborów pionierskich i inżynierskich".

Z dnia na dzień.

Dn. 19/VII.

Z Sosnowca.

— **Z Komitetu pośrednictwa pracy.** W ostatnich czasach Komitet pośrednictwa pracy otrzymuje z zagranicy zlecenia, które mają być niezwłocznie załatwiane, a w takich razach brak na miejscu robotników. Komitet donosi więc tym robotnikom, którym zależy na szybkiem otrzymaniu pracy, iż przy biurze Komitetu (ul. Iwangrodzka Nr. 11) jest obecnie poczekalnia, gdzie poszukujący pracy mogą zatrzymywać się w ciągu kilku godzin.

Komitet pośrednictwa pracy wstrzymał wysyłanie robotników do niektórych zakładów, ze względu, na złe obchodzenie się z robotnikami i niedotrzymywanie umowy najmu. Obecnie po Zagłębiu uwijają się agenci werbujący do tych zakładów. Podobno twierdzą oni, że działają w porozumieniu z biurami pośrednictwa pracy. Wobec tego Komitet podaje do wiadomości, że niema z agentami nic wspólnego i ostrzega przed korzystaniem z pośrednictwa agentów-naganiaczy.

— **Spis cudzoziemców.** Rewiry miasta z rozporządzenia władz przystąpiły do spisu zamieszkałych w Sosnowcu poddanych państw, walczących z Niemcami i Austro-Węgrami.

— **Owoce.** Wczoraj na targach ukazały się w znacznej ilości wiśnie i gruszki. Ceny jednak były stosunkowo wysokie. Za funt wiśni lichego gatunku żądano 15 kop., za funt gruszek niedojrzałych jeszcze 20—25 kop.

— **Konfiskata artykułów żywnościowych.** W tych dniach powróciło kilku handlarzy, którzy zakupili pewną ilość artykułów spożywczych w Kieleckiem, w drodze jednakże do Sosnowca wobec celne na terytorjum austrjacko-węgierskiem, wszystkie wiezione zapasy skonfiskowały, gdyż przewożenie takie sprzeciwia się wydanym obowiązującym przepisom.

— **Z „Zacisza".** Wczorajsze przedstawienie w „Zaciszu" zgromadziło liczną publiczność. Na program wieczoru złożyły się ładne obrazy kinematograficzne oraz dobrze zagrana przez zespół aktorów pod dyrekcją p. Piotrowskiego, jednoaktówka: „Gdzie djabeł nie może — tam babę pośle".

— **Do pracy w cegielni.** Sekcja pracy dla głodnych otrzymała zapotrzebowanie na 55 robotników i 30 robotnic do cegielni p. Wieczorka.

— **Ze sklepu Komisji żywnościowej.** Pomimo braku wielu artykułów spożywczych, obroty sklepu Komisji żywnościowej wynoszą przeciętnie 600 rubli dzi...

— E c h a z b r o d n i p r z y u l i c y T o w a r o w e j. Sprawa zabójstwa stróżowej domu Nr. 11 przy ul. Towarowej M. Juszczakowej weszła na nowe tory. Na zasadzie zeznań pewnych osób aresztowano Feliksa K. i jego kochankę Anielę C.

— Z a p ó ź n e c h o d z e n i e p o u l i c y patrole wojskowe przyprowadziły wczoraj do biura Naczelnika milicji 13 osób, do I rewiru przeszło 30 osób, od których pobrano kary w wysokości 1 marki.

— K r a d z i e ż. W piątek w nocy skradziono w młynie Sieleckim uprząż wartości 120 rb. Aresztowany przez posterunkowego V rewiru Dyla Jakób przyznał się do winy. Uprząż odebrano.

— B ó j k a. Zamieszkały na ul. Kalusińskiej Wawrzyniec K. znęcał się nad żoną. W chwili, gdy posterunkowy IV rewiru p. Skowroński aresztował K., ten uderzył posterunkowego ciężarkiem funtowym w głowę w okolicy ucha. W obronie K. stanął syn Bronisław i sąsiad M. R. Zawezwany patrol wojskowy odprowadził K. do V rewiru.

„Zmartwychwstanie"

(Premiera w teatrze Letnim).

Za wielką zasługę poczytujemy obecnej dyrekcji teatru Popularnego, że zapoznaje publiczność sosnowiecką z utworami patrjotyczno-nastrojowymi. Po Racławicach zobaczyliśmy onegdaj uscenizowany poemacik narodowy p. t. „Zmartwychwstanie". Bo utwór ten posiada niewątpliwie dużą wartość literacką. Cechuje go szczery talent, ale pod względem budowy scenicznej i nerwu dramatycznego, ma wielkie wady. Pomijając chaotyczną kompozycję, największą usterką „Zmartwychwstania" jest przewlekłość scen, w których się nic nie dzieje, co, mimo nastrojowego wiersza, wywiera znużenie w całem audytorjum, zwłaszcza, gdy prowadzący przewlekłe djalogi, jakoś nie bardzo z rytmiką i rymami, umieją sobie poradzić.

Tembardziej przeto należałoby obficiej zastosować t. zw. „ołówek reżyserski", na czem sztuka sama, przy spieszniejszej akcji, tylko zyskać może. Dotyczy to szczególniej sceny konania rotmistrza Michasia w akcie drugim i wielce niefortunnego monologu patetycznej „Ofelji" na cmentarzu w akcie trzecim. Obie te sceny winny być, przynajmniej do połowy skreślone.

Prócz tej usterki, reżyserja wielce trudnej do wystawienia sztuki, była nadzwyczaj staranna. W granicach możliwości, widziało się ogromną dbałość o wyzyskanie każdego efektu, zwłaszcza w tak trudnym do wystawienia akcie cmentarnym, gdzie wizja zaziemska symbolicznej Polonji z korowodem duchów, zapadających się dość sprawnie w mogiły, mogła budzić, zamiast podniosłego nastroju, wrażenie groteskowego melodramatu.

Zespół aktorski co mógł to czynił, aby ów nastrój utrzymać. Oprócz jednak p. Galickiego w epizodycznej roli, który mówił i grał poprawnie, nikt właściwie wybitniejszego talentu, krom dobrych chęci, nie wykazał.

Bądź co bądź „Zmartwychwstanie" dla swych zalet literackich, wysokiego polotu i wskroś szlachetnej tendencji narodowej, powinno mieć sporo przedstawień.

Sk.

Obwieszczenia urzędowe.

W ostatnich czasach mnożą się w Dąbrowie wypadki wyzysku, popełnianego przez podnoszenie cen niektórych artykułów żywności. Dotyczy to przedewszystkiem mąki, cukru i soli. Wobec tego ustanawiam następujące ceny maksymalne, po których wolno kupcom te artykuły w Dąbrowie sprzedawać a mianowicie: mąka żytnia pytlowa 80 hal., pszenna najlepszej jakości 1 kor. 22 hal., średniej 1 kor. 6 h., gorszej 84 h., cukier 1 kor. 14 h. i sól 30 hal.—za 1 kilogram. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Dąbrowa, dnia 14 lipca 1915 r.

C. i k. Komendant Obwodu
BALZAR.

*

W dąbrowskim „Dzienniku Urzędowym" czytamy:

„Ludwik Misztal, urodzony 1884 r. w Jędrzejowie, tamże zamieszkały, syn Szymona i Anieli, stanu wolnego, podejrzany o zbrodnię rabunku, zbiegł dnia 11 czerwca 1915 r. z c. i k. aresztu polowego w Jędrzejowie. Mówi po polsku, jest średniego wzrostu, ma niebieskie oczy, blond włosy, wąsy nos i usta normalne, na wielkim palcu lewej ręki około 5 cm. długą bliznę. W chwili ucieczki nosił szary surdut, kawowo-bronzowe spodnie i bronzową czapkę. Wszystkie komendy, sądy, władze i organa bezpieczeństwa mają go w razie przydybania zaaresztować i do aresztu polowego komendy obwodowej w Jędrzejowie dostawić".

Z Dąbrowy.

+ **W sprawie żniw.** C. k. gubernator kielecki, urzędujący w Miechowie, wydał w tych dniach cały szereg zarządzeń, dotyczących żniw w 1915 roku. Zarządzenia te, jak głosi obwieszczenie, mają na celu aby 1) zboże potrzebne do wyżywienia ludności i bydła, aż do żniw roku 1916 pozostało w kraju; aby 2) zapobiedz brakowi środków żywności i śrubowaniu cen w górę przez nieuczciwych spekulantów; 3) aby pozostała nadwyżka zboża mogła być sprzedawana bez kosztów pośrednictwa tutejszemu c. i k. zarządowi wojskowemu".

+ **Huta Bankowa** sprzedaje w jadalni fabrycznej wszystkim swym pracownikom następujące artykuły spożywcze: Cukier kostkowy 16 kop. funt, mączka 17 k., boczek wędzony 72 k., kawa palona 82 k., herbata w lepszym gatunku 1 rb., w gorszym 80 k., kasza jęczmienna 17 k., fasola 22 k., ryby morskie suszone 33 k., masło roślinne 55 kop., konserwy wieprzowe 75 kop. puszka, ozorki cielęce 70 kop. puszka, mydło 90 kop. kilogram.

+ **Z Komitetu żywnościowego.** W komitecie żywnościowym przy ulicy Staropocztowej sprzedaje się chleb pytlowy po 48 kop. za bochenek 4-funtowy. Tamże nadeszły kartofle, które sprzedawane są po 3 rb. 20 k. za korzec austrjacki (wagi 240 funtów).

Ze Strzemieszyc.

+ **Sprawy kolejarzy.** Zamieszkali w miastach pracownicy kolejowi, od czasu wybuchu wojny korzystają z zapomóg, udzielanych im przez instytucje finansowe lub magistraty, z pomocą których mogą opędzić swe wydatki chociaż w zarysach najskromniejszych. Zupełnie inaczej rzecz się ma z pracownikami kolejowymi, zamieszkałymi w Strzemieszyeach. Ci, którzy w sierpniu r. z. pojechali do Warszawy, otrzymali pensję za sierpień, oraz zapomogę w wysokości trzechmiesięcznej pensji. Ponieważ komunikacja z Warszawą wkrótce została uniemożliwioną, o otrzymaniu pensji za następne miesiące nie mogło być mowy, zwrócono się wówczas do zarządu gminy z prośbą o udzielenie pożyczki, lecz bezskutecznie. Po wyczerpaniu się wszystkich zasobów, rodziny kolejarzy, zamieszkałe w Strzemieszycach zwróciły się o pomoc do ofiarności publicznej, z której dotąd korzystają, zabezpieczywszy się tem od głodowej śmierci. A skądże czerpać środki na inne potrzeby, jak ubranie, opał, światło, ratunek w razie choroby i t. p.? Wprawdzie władze austrjackie proponowały kilku urzędnikom objęcie posady, lecz ci ze względu na to, że posiadają w zarządzie drogi żelaznej dość poważne wkłady (niektórzy naprzykład w kasie przezorności drogi żelaznej mają 3000—4000 rb.) zmuszeni byli na propozycje odpowiedzieć odmownie.

Swój.

Z Zawiercia.

+ **Nowa milicja.** Po rozwiązaniu się miejscowej Straży Obywatelskiej, która pełniła swe obowiązki blizko rok, zorganizowano milicję, składającą się z 40 członków straży ogniowej. Z każdej fabryki a mianowicie: z „Zawiercia", „Szklarni" „Hulczyńskiego" i „Erbego" powołano po 10 strażaków, którzy pełnią służbę w uniformach. Naczelnikiem milicji został mianowany przez władze współwłaściciel fabryki p. Erbe (syn.)

+ **Towarzystwo Ochrony kobiet.** W uzupełnieniu wiadomości podanej niedawno w „Kurjerze" o zawierckiem Towarzystwie Ochrony Kobiet, wyjaśniamy, iż powyższa instytucja jest filją „Chrześcjańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet", którego główny zarząd na całe Królestwo Polskie znajduje się w Warszawie. Filja w Zawierciu funkcjonuje od 1910 roku, obecnie zaś została zreorganizowana.

Z różnych stron.

□ **Wymiana jeńców między Rosją i Niemcami.** Sztokholmskie pismo „Dagens Nyheter" donosi, że wymiana jeńców pomiędzy Rosją a Niemcami rozpocznie się 1 sierpnia i będzie się odbywała w Szwecji.

□ **Za szpiegostwo.** Czytamy w pismach poznańskich z Warszawy: „Warsz. Dziennik donosi: Podczas ubiegłych 3 nocy wykonano 5 wyroków sądu wojennego skazującego na śmierć przez powieszenie: Borysa Frejdberga, Szlomę Zalemana, Mowszę Zalcmana, Emila Polescha i Rudolfa Klana. Wszyscy straceni, obwinieni byli o szpiegostwo".

□ **Powódź w Rosji południowej.** „Köln. Zeit" donosi z Kopenhagi: „Podług wiadomości z Piotrogrodu straszny orkan i deszcze ulewne spowodowały wielką powódź w południowej Rosji. Okolice Sebastopola i transkaukaskie zostały zalane, zboża zniszczone, komunikacja przerwana, szkoły zamknięte".

□ **Za używanie niemieckiego języka.** Pisma rosyjskie donoszą, że zastępca gubernatora Charkowskiego skazał profesora tamtejszego uniwersytetu Sommera, kaznodzieję Ständera, pastora Falzmana, aptekarza Lichtensteina i obywateli szwajcarskich: Dürsta, Bernharda i Schmidta — każdego na 200 rb. grzywny lub 2 miesiące więzienia za posługiwanie się językiem niemieckim.

DOKOŁA WOJNY.

× **Rosyjskie linje obronne.** „Times" omawiając obecną sytuację wojsk rosyjskich na terenie galicyjskim zaznacza, że nad złotą Lipą zajmują Rosjanie te same stanowiska, które Austrjacy musieli opuścić w sierpniu. Pomiędzy Złotą Lipą, a Tarnopolem Rosjanie przygotowali sześć linji obronnych, z których każda prawie stanowi rodzaj fortyfikacji niemożliwych do zdobycia. Jeśli Rosjanie będą musieli stanowiska te opuścić, to będzie to wynikiem niekorzystnego położenia na innych frontach. Zdobywanie frontowe pozycji tych pociągnęłoby za sobą tyle ofiar, że żaden wódz nie zdecyduje się na podobny krok.(!)

× **Windawa w płomieniach.** „Berl. Tgbl." donosi: Rosyjski port Windawa, bombardowany od strony morza stoi w płomieniach. Ludność, z rozkazu władz rosyjskich, opuściła już przedtem całe wybrzeże około Windawy, zabierając swe mienie.

× **Opróżnienie Rygi.** „Deutsz Tgszeit". donosi: Wszystkie zakłady fabryczne w Rydze i okolicy otrzymały rozkaz wywiezienia w najkrótszym czasie maszyn i towarów, do miast na północnym wschodzie, oddalonych najmniej o 200 wiorst od Rygi. Ludność męzka od 18 do 45 lat ma również wyjechać, zabierając bydło i rzeczy wartościowe.

× **Echa pogromu w Moskie.** „M. Rotterdam Courant" donosi z Chrystjanji: „Na podstawie wiarogodnych obliczeń, szkody wyrządzone podczas rozruchów w Moskwie, wynoszą około 250 miljonów rubli":

...alny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.